

KS. ARKADIUSZ OLCZYK

TEOLOGICZNY WYMIAR CELIBATU KAPŁAŃSKIEGO

Celibatu kapłańskiego nie można zrozumieć i zaakceptować ze stanowiska czysto naturalistycznego. Koniecznie trzeba uwzględnić racje teologiczne. Zwraca na nie uwagę kościelne nauczanie soborowe¹ oraz papieskie posoborowe². Odwołują się do nich również teologowie posoborowi, choć czynią to rzadziej, niż miało to miejsce w potrydenckiej historii Kościoła. Przede wszystkim ów wymiar teologiczny obejmuje sens chrystologiczny, eklezjologiczny oraz eschatologiczny celibatu kapłańskiego.

1. Chrystologiczny sens celibatu kapłańskiego

Chrystusowe kapłaństwo jest szczególnego rodzaju służbą Bogu i ludziom. Jako novum - jak to podkreśla Paweł VI w swej encyklice *Sacerdotalis caelibatus* – może być ono właściwie zrozumiane jedynie w kontekście nowości Chrystusa, Arcykapłana Nowego Przymierza (nr 19). Jezus Chrystus, Syn Boży, posłany przez Ojca do świata, dokonuje dzieła odkupienia człowieka i przemienia go w nowe stworzenie (por. 2Kor 5, 17). Wypełniając wolę Ojca, inauguruje On już tu na ziemi Królestwo niebieskie. Królestwo to, obecne w tajemnicy założonego przez Niego Kościoła, dzięki mocy Bożej rośnie w świecie w sposób widzialny (KK 3). Ujawnia się ono w samej osobie Syna Bożego i Syna Człowieczego (KK 5). Chrystus, poprzez misterium paschalne, zapoczątkowuje nowy rodzaj życia, wzniosły i boski, przez co w sposób niezwykle ulega zmianie sytuacja ludzkości (KK 7). Dlatego też jest On w świecie i w całym stworzeniu Nowością, jako Najwyższy i Wieczny Kapłan oraz Pośrednik Nowego Przymierza (por. Hbr 8, 6). W Nim znajduje swe ostateczne wypełnienie komunii między Bogiem i ludźmi.

- 1 Vaticanum II wskazuje na racje teologiczne celibatu kapłanów w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów* (DK), zwłaszcza w numerze 16, bardzo obszernie. Pośrednio ukazuje te racje w *Dekrecie o formacji kapłanów* (DFK), nr 10; w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (KK) (nr 3, 7, 28, 42) oraz w *Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego* (DZ).
- 2 Najbardziej dogłębnie podejmuje tę problematykę Paweł VI w encyklice *O celibacie kapłańskim* (nr 19-49) oraz w Liście do kardynała J. Villota *W sprawie celibatu kapłańskiego* (zob. Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*, Poznań-Warszawa 1978, s. 53-58). Jan Paweł II wskazywał na ten wymiar celibatu wielokrotnie, m.in. w *Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 roku*, Libreria Editrice Vaticana 1979.

Komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia, znajduje niezwykle wymowny wyraz nade wszystko w oblubieńczym przymierzu między kobietą i mężczyzną w małżeństwie. Stąd też Chrystus przywraca małżeństwu pierwotną jego godność (por. Mt 19, 3-8) włączając je w powszechny plan zbawienia ludzkości. Przyznaje mu szacunek (por. J 2, 1-11) oraz wynosi je do godności sakramentu i znaku jedności między Nim i Kościołem (por. Ef 5, 32). Uczy o tym Jan Paweł II wskazując, że „małżeństwo ochrzczonych staje się ... rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa” (Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* - FC 13). Zatem związek małżeński jest uświęconym stanem życia. Życie małżeńskie w całej pełni, a więc także współżycie cielesne, wbrew pokutującym jeszcze tu i ówdzie poglądom manichejskim, nie znosi tej sakralności.

Równocześnie Jezus Chrystus jako Najwyższy Kapłan wybiera oraz dopuszcza niektórych ludzi do pełnego uczestnictwa w Swojej zbawczej misji, w Swoim Wiecznym Kapłaństwie (KK 28)³. W sposób niepowtarzalny czyni ich Swoimi przyjaciółmi i braćmi oraz pomocnikami Boga. Kapłani, jako szafarze Bożych tajemnic (por. 1Kor 4, 1), są uczestnikami kapłaństwa Chrystusa (por. Hbr 5, 1-10; 7, 24). Jego samego również mają za wzór do naśladowania i za najdoskonalszy obraz swego życia (por. 1Kor 11, 1). W jedności ze swoim Mistrzem zanoszą przed Boży tron dar ofiary doskonałej. Składają także dar modlitwy, wyrazy uwielbienia, prześlągania i dziękczynienia. Mocą znaków sakramentalnych dokonują spotkania ludzi z Jezusem Chrystusem, a przez Niego z całą Trójcą Świętą. To ich zaszczytne uczestnictwo w posłannictwie i godności Syna Bożego domaga się od nich możliwie jak najdoskonalszego upodobnienia się do Niego w Jego nowości życia⁴.

Nowością życia Chrystusa jest to, iż żyjąc w doskonałej miłości Boga i ludzi, w posłuszeństwie Ojcu, w pracy i ofierze z siebie, całkowicie i niepodzielnie oddaje się zbawczemu pośrednictwu. Jako Pośrednik Nowego Przymierza otwiera nową drogę, na której człowiek, oddany samemu Bogu, troszczy się tylko o Niego i o Jego sprawy (por. 1 Kor 7, 33-35)⁵. Drogę tę stanowi życie w bezżenności „dla królestwa Bożego”. W Chrystusie zachodzi najdoskonalsze zjednoczenie kapłaństwa z dziewictwem. Wbrew oczekiwaniom całej starotestamentalnej tradycji, rodzi się On z Maryi, która w chwili zwiastowania wyznaje swoje dziewictwo (por. Łk 1, 34). Jej dziewiczemu macierzyństwu odpowiada także dziewicza tajemnica św. Józefa. Również Syn Dziewicy z Nazaretu, Sam – w najdoskonalszym tego słowa znaczeniu – jest w życiu ziemskim „beżenny dla Królestwa niebieskiego”⁶.

3 Jan Paweł II pisze na ten temat: „Kapłaństwo ... we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki świętej władzy, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawując w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*) Ofiarę Eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu”. Jan Paweł II, *List do kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku*, dok. cyt., nr 3.

4 Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus*, dok. cyt., nr 21.

5 „Ten (...), kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki... Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu”.

6 Por. Jan Paweł II, *Beżenność dla Królestwa niebieskiego a nadprzyrodzona płodność*, ORp 3 (1982) nr 3, s. 7.

Jezus Chrystus decyduje także, by Jego Apostołowie, pierwsi słudzy zbawienia, których Sam dobrowolnie wybiera, wykonywali tę służbę w niepodzielnej miłości. Obiecuje On obfite dary tym wszystkim, którzy dla Królestwa Bożego opuszczą dom, rodzinę, żonę i dzieci (por. Łk 18, 29-30). Ten niezwykle komplementarny związek między dziewictwem i kapłaństwem, jaki istnieje w Chrystusie, odnosi się również do tych, którzy uczestniczą w Jego godności i zadaniach. Uczestnictwo to jest tym doskonalsze, im bardziej kapłan wyzwolony jest od więzów ciała i krwi (por. DK 16). Jest to bowiem posługa nowemu człowieczeństwu, które Chrystus wzbudza przez Swojego Ducha w świecie i które ma swój początek „nie z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga...” (J 1, 13). Kapłan winien zatem odzwierciedlać w sobie doskonały wzór Chrystusa i podzielić Jego losy.

Właśnie bezżenność „dla Królestwa niebieskiego” nosi na sobie, według Jana Pawła II, rys szczególnego podobieństwa do Chrystusa, który w dziele Odkupienia sam pozostaje bezżenny. Jego celibat jest zarazem aktem oblubieńczej miłości. Kapłan bezżenny nie zadawała się wyłącznie pójściem za Chrystusem czy aktami posłuszeństwa. Przede wszystkim kocha on Chrystusa osobiście i ponad wszystko⁷. Ten zaś charakter centralny osoby Chrystusa podkreślony jest wyraźnie w Ewangelii słowami: „... kto dla Mojego imienia opuści dom... dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19, 29). Jest to motywacja podstawowa, którą potwierdza także św. Marek⁸. Ze względu na tę wyłączną miłość do Chrystusa i w odniesieniu do niej kapłan zostaje celibatariuszem i ostatecznie dopełnia ten stan. Chrystus pozostaje bezżenny nie ze względu na swój negatywny stosunek do kobiety. On wybiera celibat ze względu na nagłość Swej misji i na Swojego Ojca w niebie. Kapłan, podobnie jak Chrystus, winien żyć tym wezwaniem. Przez celibat głosi on przyjście Chrystusa, który wszystko wypełnia i wszystkim otwiera Królestwo niebieskie. Miłość Chrystusa jest miłością największą, jaką kapłan może się karmić. U tego, który w wyjątkowy sposób idzie za Chrystusem wyrzeczenie się więzi uczuciowych w życiu jest konsekwencją tej miłości całkowitej do Niego. Nie chodzi tutaj oczywiście o wyższość w stosunku do innych rzeczy, ale o odniesienie do Niego wszystkiego oraz o nauczenie się miłowania ich ze względu na Niego i w Nim.

To miejsce centralne, jakie zajmuje Chrystus w życiu kapłana, winno być pielęgnowane przez ustawiczny dialog w modlitwie oraz przez czytanie Słowa Bożego. Jest to warunek, który pozwala żyć celibatem w wierności, radości i pokoju.

Dla Jana Pawła II tożsamość i duchowość kapłańską określa w pierwszym rzędzie miłość pasterska kapłana. Jest ona radykalnym podążaniem za Dobrym Pasterzem poprzez cnoty kapłańskiej pokory, posłuszeństwa, ubóstwa i właśnie czystości celibatycznej. Są one znakiem i zarazem impulsem do miłości oraz oznaką głębokiej, wewnętrznej przyjaźni z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem⁹.

7 Por. Jan Paweł II, *Co znaczy bezżenność „dla Królestwa Bożego”?*, ORp 3 (1982) nr 4, s. 8.

8 „Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym” (Mk 10, 29-30).

9 Por. Jan Paweł II, *Zachowajcie wierność prawdziwej odnowie*, ORp 6 (1985) nr 2, s. 10; H. Joyeux, *Celibat u schyłku XX wieku*, „Homo Dei” 67 (1997) nr 4, s. 105.

Kapłan, posłuszny Bożemu wezwaniu, z miłością odpowiada na miłość, jaką Chrystus w niewysłowiony sposób mu okazuje (por. J 3, 16; 15, 13). Czerpie on przykład z życia i postawy Wiecznego Kapłana. Ów przykład jawnej i wyłącznej służby Chrystusa dziełu zbawienia, skłania kapłana do upodobnienia się do wzoru miłości i ofiary Odkupiciela. Mając to na uwadze Jan Paweł II akcentuje, że na zobowiązanie do celibatu, podobnie zresztą jak i na inne wyrzeczenia, które znamionują kapłaństwo hierarchiczne, należy patrzeć przez pryzmat tajemnicy paschalnej¹⁰. Prawem ludzkiego serca jest przyjmowanie trudnych nawet wymagań w imię miłości ideału, a zwłaszcza w imię miłości osoby (miłość ze swej istoty zorientowana jest osobowo). Toteż najpierw sami uczniowie Chrystusa, a potem cała żywa Tradycja, w wezwaniu do bezżenstwa „dla Królestwa Bożego”, odkrywa miłość do Mistrza, Oblubieńca dusz, którym On oddaje siebie aż do końca w tajemnicy Swej Paschy i Eucharystii¹¹.

Papież Wojtyła jest zdania, że celibat kapłański konkretyzuje w odpowiedni sposób jedyny w swoim rodzaju stosunek kapłana do Chrystusa. Kapłan uobecnia Go w Kościele jako Głowę Ciała, a tym samym upodabnia swoje życie możliwie najściślej do życia Jezusa. Czyni zaś to m.in. dzięki celibatowi, który daje mu maksimum wolności do wyłącznej służby Bogu i ludziom. Stąd celibat z wyboru uważany jest za znak i bodziec coraz szerszej miłości (KK 42), która nie zna żadnych wyjątków, miłości otwartej dla wszystkich (DFK 10)¹².

Dla teologów bezżenność kapłana świadczy o wyróżniającej go miłości Pana oraz w najwyższy sposób symbolizuje tajemnicę jedności Mistycznego Ciała z Jego Głową. Ponadto, przemieniając i przenikając do głębi ludzką istotę, nadaje jej rys tajemniczego podobieństwa do Chrystusa. Świadczy o tym choćby fakt, że Chrystus wybiera stan bezżenny dla Siebie, zanim postawi go jako radę i charyzmatyczne wezwanie innym, w szczególności Swoim wybrańcom do służby kapłańskiej¹³.

Wszczepiony w Chrystusa przez chrzest i upodobniony do Niego poprzez sakrament kapłaństwa, przez dobrowolne i radosne podjęcie celibatu, kapłan jeszcze bardziej pogłębia swoją konsekrację, czyli swe całkowite ofiarowanie się Jemu i Jego dziełu zbawienia. Naśladowanie Chrystusa, podobnie jak powołanie do kontynuacji Jego dzieła zbawczego, stanowią rację zalecającą integralne połączenie kapłaństwa sakramentalnego z bezżennością „dla Królestwa niebieskiego”. Właśnie ten motyw wypukła Sobór Watykański II, kiedy uczy, iż „przez celibat prezbiterzy są poświę-

10 Por. Jan Paweł II, *Zarzućcie sieć*, ORp 6 (1985) nr nadzwyczajny (68), s. 24; M. Błaza, *Kapłaństwo a celibat*, „Przegląd Powszechny” (2001) nr 5, s. 143-144.

11 Por. Jan Paweł II, *Kto może pojąć, niech pojmuje*, ORp 3 (1982) nr 4, s. 9.

12 Por. Jan Paweł II, *Zarzućcie sieć*, przem. cyt., s. 23; C. Baars, *Psychologia miłości i seksualności*, tł. J. Czapczyk, Poznań 2003, s. 78; J. Śliwak, *Osobowość altruistyczna*, Lublin 2001, s. 49; B. Grulkowski, *Celibat – sublimacja czy relacja?*, „Studia Gdańskie” 21 (2007) s. 422-423.

13 Por. A. Olczyk, *Celibat kapłański w konfrontacji z ideologią panseksualizmu*, w: *Kapłan i teolog. Księga Jubileuszowa z okazji 50. lecia pracy dydaktycznej i wychowawczej Księdza Profesora Jana Kowalskiego w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 2009, s. 352-353; K. Hillenbrand, *Sacerdozio e celibato*, w: *Identità e missione del sacerdote*, red. G. Pittau, Roma 1994, s. 156-157.

cenii Chrystusowi z nowych i wyjątkowych powodów, łatwiej, niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą swobodą w Nim i przez Niego poświęcają się służbie Bogu i ludziom, sprawniej służą Jego Królestwu i dziełu nadprzyrodzonego odrodzenia i stają się w ten sposób zdutniejszymi do przyjęcia szerszego ojcostwa w Chrystusie” (DK 16).

Nie sposób zatem nie zauważyć, iż kapłaństwo i celibat są powiązane ze sobą w ścisłym związku¹⁴. Ten związek postuluje miłość, będącą wyłącznie umiłowaniem Chrystusa i Jego Kościoła. Potrafi on wnieść fascynację i oczarowanie Jezusem. Sam zaś jest potwierdzeniem tego novum w życiu. Jest on także niezbędny bezpośrednio, pełnemu i niepodzielnemu oddaniu się kapłana służbie Chrystusowi i Jego sprawie. To dla Niego kapłan wszystko opuszcza, by iść za swoim Mistrzem i Panem. Głosi Go jako najwyższą wartość, jako ewangeliczny skarb i perłę droższą, dla której wszystko inne poświęca i wszystkiego się pozbywa¹⁵.

2. Eklezjalna wartość celibatu kapłańskiego

Intymna więź, jaka istnieje między kapłanem i Chrystusem, winna prowadzić kapłana do umiłowania Kościoła. Ojciec Święty Jan Paweł II, wskazując na Kościół jako Oblubienicę Chrystusa, podkreśla potrzebę, aby „kapłan miłował go w sposób całkowity i wyłączny tak, jak umiłował go Jezus Chrystus, Głowa i Oblubieniec. Celibat kapłański jest więc darem z siebie w Chrystusie i z Chrystusem dla Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem” (Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* 29).

Kapłaństwo ze swej natury nastawione jest na służbę innym. Dlatego też kapłan wybierając dobrowolnie czystość dla Królestwa Bożego, czyni to z miłości nie tylko do Boga, ale także z miłości do bliźnich. Stąd celibat kapłański jest łaską i dobrodziejstwem dla całej społeczności Ludu Bożego. Przyczynia się on bowiem do duchowego wzrostu wiernych, a jednocześnie wpływa na wiele istotnych aspektów ich życia. Skoro kapłan ustanowiony jest dla ludzi, to celibat stanowi dla niego pomoc i ułatwienie w pełnieniu duszpasterskich zadań.

W czystości praktykowanej dla Królestwa niebieskiego znajduje wyraz pełne, kapłańskie umiłowanie Chrystusa oraz wolność ducha w służbie Ludu Bożego. Codziennym jego zadaniem jest głębokie doświadczenie miłości Chrystusa, a następnie przekazywanie jej innym w radosnej ofierze złożonej z samego siebie. To zaś oznacza wyjście poza samego siebie i odrzucenie wszelkiej troski o siebie. Wówczas dopiero w sercu kapłańskim znajdzie się miejsce dla każdego człowieka, zwłaszcza dla najbardziej potrzebujących¹⁶. Dzięki celibatowi staje się on bardziej, a nawet całkowicie, dyspozycyj-

14 Por. S. Kasprzak, *Celibat wymogiem do święceń według obowiązującego prawa kościelnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 13 (2003) z. 2, s. 208.

15 Por. Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus*, dok. cyt., nr 24; J. Warzeszak, *U podstaw gorliwości kapłańskiej*, Warszawa 1989, s. 270-272; J.M. Diaz Mozaz, *Dzień dzisiejszy i przyszłość prezbiteratu w Kościele*, tł. G. Ostrowski, w: *Kapłaństwo*, Poznań-Warszawa 1988, s. 361.

16 Por. Jan Paweł II, *Wasza godność zależy od tego, czym jesteście*, OR 8 (1987) nr 2, s. 22; W. Fijałkowski, *Rozważanie o celibacie*, „W drodze” (1995) nr 12, s. 77.

ny. Jest on zdolny podchodzić do każdego człowieka z otwartym sercem, zrozumieć go i pomóc, a także poświęcić się dla niego całkowicie, zapominając o sobie.

Powołanie kapłańskie wymaga od kapłana gotowości do ofiar, do poświęceń, do znoszenia trudów związanych z wykonywaną misją, do narażania się na niebezpieczeństwa, a nawet na śmierć. J. Pastuszka stwierdza, że do takich poświęceń zdolny jest człowiek, którego serce wolne jest od wszelkich trosk i przywiązań oraz zdolne do wielkich świadczeń na rzecz ideałów duchowych¹⁷. Kapłan bezżenny może oddawać się sprawom duchowym z większą swobodą, ponieważ mniej obciążają go troski o sprawy ziemskie, związane z małżeństwem. Doskonali on i ubogaca swojego ducha, aby łatwiej i hojniej udzielać drugim z tego, co sam posiada. Może oddać się pełnieniu posługi duszpasterskiej i obowiązkowi uświęcania siebie, do czego pobudza go „posługa Eucharystii, w której zawiera się całe dobro Kościoła” (Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* - KDK 5). Występuje bowiem w osobie Chrystusa i ściślej się jednoczy z duchem ofiary, składając na ołtarzu całe swoje życie, naznaczone znamieniem ofiary prześlągalnej.

Dla ojców Soboru Watykańskiego II „doskonała i dozgonna powściągliwość, zalecana przez Chrystusa Pana ze względu na Królestwo niebieskie (...) jest dla kapłana znakiem, a zarazem bodźcem miłości pasterskiej i szczególnym źródłem duchowej płodności w świecie” (DK 16). Miłość pasterska zaś jest duszą wszelkiego apostołstwa kapłańskiego. Ona to sprawia, że jest on ojcem wszystkich i dla wszystkich. Przełamuje ona partykularne kręgi, każe mu wyjść poza obszar rodziny, ku wszystkim. Wyrzekłszy się związku z jedną kobietą i rodziną, bezżenny kapłan, mając serce otwarte dla wszystkich, zdolny jest do ojcostwa duchowego wobec licznego potomstwa. Rezygnując z założenia własnej rodziny, tym lepiej może służyć Bogu i braciom.

Tę samą problematykę podejmuje Jan Paweł II wskazując, iż celibat ma doniosłe znaczenie społeczne w życiu i posługiwaniu Ludowi Bożemu. Dzięki niemu staje się kapłan w inny sposób „człowiekiem dla drugich”, aniżeli każdy inny człowiek. Mężczyzna związany z kobietą w jedności małżeńskiej jest niewątpliwie również „człowiekiem dla drugich”, jednak głównie w zakresie swojej rodziny, tzn. dla małżonki, a z nią razem dla swoich dzieci. Natomiast kapłan, rezygnując z rodzicielstwa będącego udziałem małżonków, szuka w tym innego ojcostwa, a poniekąd nawet innego macierzyństwa, zwłaszcza jeżeli zważa na słowa Apostoła Narodów o dzieciach, które bolejąc rodzi. Są to dzieci jego ducha, czyli ludzie powierzeni jego trosce przez Dobrego Pasterza. Tych ludzi jest o wiele więcej, niż jest w stanie ogarnąć zwyczajna ludzka rodzina¹⁸. Kapłan zatem rezygnuje z ojcostwa „wedle ciała”, aby dojrzało w nim i rozwinęło się rodzicielstwo „wedle ducha”. Jest ono właśnie jednym z owoców jego bezżenności a jednocześnie ma rysy macierzyńskie¹⁹.

17 Por. J. Pastuszka, *Celibat kapłański*, „Homo Dei” 31 (1962) s. 224.

18 Jan Paweł II, *List do kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku*, dok. cyt., nr 8; M. Maciel, *La formation sacerdotale*, Paris 1996, s. 175-178; A. Cabes, F. Vayne, *Des nouveaux prêtres*, Paris 1990, s. 21-24.

19 Jan Paweł II, *List do kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1988 roku*, Libreria Editrice Vaticana 1988, nr 5.

Ze względu na współczesną dewaluację słowa, dzisiejszemu człowiekowi potrzebne jest nie tylko słowo Dobrej Nowiny, ale „żywy obraz Chrystusa”. Obrazem takim jest kapłan bezżenny, który przykładem swego ofiarnego życia przekonuje i pociąga wiernych mocniej, aniżeli wymownym słowem. Dzieje się tak przez to, że celibat zwielokrotnia siły kapłana i jego wpływ na ludzi. Pozwala mu z większą miłością i gorliwością działać tam, gdzie został posłany przez Chrystusa i Kościół. Podkreśla to Vaticanum II w słowach: kapłan „wyznaje przed ludźmi, że chce się poświęcić niepodzielnie powierzonemu sobie zadaniu, a mianowicie posłubienia wiernych jednemu mężowi i okazania ich Chrystusowi jako dziewicę czystą” (DK 16).

Kapłan bezżenny, przeżywając swój celibat w duchu Chrystusa, fascynuje Nim swoje otoczenie. Zauważa to Heinrich Spaemann, gdy pisze: „Jestem wzięty w służbę ognia. Najważniejszą sprawą jest to, abym zapalał..., abym podtrzymywał płonące oczekiwanie tej rzeczywistości, która przekracza wszelkie tutaj i teraz doznawane szczęście, abym był do całkowitej dyspozycji dla braci, którym mam ową rzeczywistość przybliżyć, z którymi mam ją dzielić”²⁰.

Kapłan bezżenny budzi większe zaufanie swoich wiernych. Żyje on bowiem tylko dla nich. Wyrzeczenia związane z celibatem są dla nich poręką prawdziwości głoszonej przez niego nauki, a tym samym umocnieniem w przeciwnościach. One budzą w nich pobożność, wzmacniają wiarę i prowadzą poprzez Syna do Ojca.

Tu właśnie jawi się prawda podkreślana przez wielu teologów, że wymiar kościelny nie weryfikuje się przede wszystkim na płaszczyźnie większej dyspozycyjności do posługi pastoralnej, chociaż tutaj celibatariusz jest bardziej wolny, niż powiązani węzłem małżeńskim. Wymiar ten weryfikuje się najbardziej w rzeczywistości samego życia bezżennego, przez które ma on dawać świadectwo potęgi Boga. Jest to żywa i inspirująca nauka dla wszystkich chrześcijan. Celibat jest bowiem miejscem, gdzie dawane jest świadectwo wiary w obecność Boga, który działa w życiu codziennym.

Często się akcentuje, że na świadectwo kapłańskiej bezżenności oczekuje młodzież. Ogromna większość młodych żyje w klimacie, w którym wszystko, co dotyczy seksualności jest jednocześnie przeceniane i banalizowane. Masturbacja jest stosowana przez wielu młodych bez żadnego moralnego problemu. Stosunki seksualne pomiędzy nastolatkami są redukowane do banalnego gestu bez konsekwencji. Ta zbyt szybka banalizacja nie prowadzi młodzieży ku dojrzałości, tak bardzo potrzebnej zarówno w życiu małżeńskim, jak i kapłańskim. Prowadzi natomiast do psychicznych załamania i moralnego nieładu. Natomiast kapłańskie życie w celibacie umacnia wiarę i nadzieję młodych, którzy są zobowiązani do zachowywania czystości, zgodnie ze stanem, w jakim żyją.

W takiej oto sytuacji cywilizacyjnej kapłański celibat oraz zakonny ślub czystości jest wielkim świadectwem Kościoła ukazującym, iż dar ludzkiej seksualności może zostać poddany miłości i służyć dobru ludzkiego życia. Poprzez czyste życie kapłańskie Kościół pragnie ukazać światu, iż człowiek jest w stanie podporządkować

20 H. Spaemann, *Der Geistliche und der Geist. Vom Geheimnis der Beziehung im Leben und Wirken des Priesters*, Speyer 1981, s. 39.

własne potrzeby, odruchy i pragnienia seksualne bezinteresownej miłości oraz służbie Bogu i ludziom. Kapłan oraz osoba konsekrowana ukazują, „że to, co większość ludzi uważa za niemożliwe, dzięki łasce Pana Jezusa staje się możliwe i jest źródłem prawdziwego wyzwolenia. Tak, w Chrystusie można miłować Boga całym sercem, stawiając Go ponad wszelką inną miłość i dzięki temu miłować też każde stworzenie, zachowując Bożą wolność” (Adhortacja apostolska *Vita Consecrata* 88).

Nie można jednak negować faktu, iż eklezjalny sens celibatu jawi się także wyraźnie w większej dyspozycyjności do kapłańskiej posługi. Dzięki niemu kapłan cieszy się większą wolnością, większą swobodą. Wskazuje na to Sobór Watykański II podkreślając, że „człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie” (KDK 24). Przez celibat kapłan składa z siebie taki właśnie dar, a dzięki temu jest on lepiej dysponowany do tego, by stać się takim darem, by stać się wszystkim dla wszystkich.

Dla Papieża Jana Pawła II powołanie duszpasterskie kapłana jest niezwykle rozległe. Aby jego serce było gotowe do służby, musi być wolne. „Celibat jest znakiem wolności, która służy”²¹. On czyni kapłana zdolnym do służby innym. Łatwiej, niż w małżeństwie może on oddać wspólnocie wierzących i poszczególnym jej członkom cały swój czas i wszystkie swoje siły, godziny dnia i nocy, święta i dni powszednie. Celibat ułatwia mu pójście do chorych i umierających, do nędzarzy i upadłych w patologię. Umożliwia mu szukanie, za wzorem i zachętą ewangelicznego Pasterza, nawet pojedynczej, zagubionej owcy.

Zewnętrzna swoboda kapłana beżennego jest szczególnie cenna i potrzebna Kościołowi w okresach trudnych, w sytuacjach walki i prześladowania. Doświadczenie historyczne uczy, że właśnie wtedy kapłani okazywali się bardziej odporni i wierni, niż kapłani nie będący celibatariuszami (Kościół wschodni). Nacisk bowiem na nich wywierany dokonywał się ze strony ich rodzin i ze względu na ich rodziny.

Dla poparcia tezy o większej dyspozycyjności kapłana beżennego do posługi apostolskiej Jan Paweł II odwołuje się do św. Pawła i jego interpretacji „beżenności dla Królestwa niebieskiego” (1 Kor 7, 32-34). Zdaniem Papieża z Polski jest to osobista interpretacja Apostoła Narodów, zrodzona z własnego doświadczenia pracy apostolsko-misyjnej²². Dla św. Pawła dobrowolna beżenność wynika wyłącznie z rady ewangelicznej: „nie mam (...) nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę” (1 Kor 7, 25). Niemniej jednak podkreśla on, że człowiek beżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki” (1 Kor 7, 32-34).

21 Jan Paweł II, *Ofiarujemy się Chrystusowi na drodze Krzyża*, ORp 5 (1984) nr 9, s. 24; G. Ryś, *Celibat*, Kraków 2002, s. 114.

22 Por. Jan Paweł II, *Kto wybiera małżeństwo – czyni dobrze; kto wybiera dziewictwo – „lepiej czyni”*, ORp 3 (1982) nr 6, s. 26; J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2002, s. 36-37.

Jan Paweł II wskazuje, za Apostołem Narodów, że staranie się „o sprawy Pana” musi „podość się Bogu”. Z drugiej zaś strony ten, kto podoba się Bogu, otwiera się na świat, na wszystko, to, co prowadzi do Chrystusa. Są to zatem dwa aspekty tej samej Bożej rzeczywistości, jaką jest Królestwo Boże²³. Zatem w służbie Kościoła światu bogactwem ewangelicznej miłości celibat stanowi niezmiernie cenne narzędzie.

Jest sprawą konieczną podkreślić również to, iż żyjący w celibacie, jakby ciągle obumiera dla Chrystusa. Jako „alter Christus” żyje poświęceniem i miłością dla Kościoła oraz dusz ludzkich. Jest to służba całkowita i bezkompromisowa. Jego hasłem życiowym jest „soli Deo”²⁴. Wyrzeka się przyjemności zmysłowej, żony i własnego potomstwa. Jednak w tym wyrzeczeniu, w tym dobrowolnym, dodatkowym krzyżu, ludzie dostrzegają znak oddania się dla nich oraz cenę płaconą za swe ojcostwo duchowe. Im chętniej kapłan bierze z rąk Chrystusa krzyż dla dobra ludzi, tym bardziej Chrystusowe „jarzmo”, jakim niewątpliwie jest celibat, staje się dla niego lekkie, a jego „brzemie” słodkie.

3. Eschatologiczne znaczenie celibatu kapłańskiego

Już słowa samego Chrystusa o beżenności dla Królestwa niebieskiego (por. Mt 19, 12) wskazują na eschatologiczny sens celibatu kapłańskiego. Beżenstwo bowiem wskazuje na Królestwo, które przychodzi oraz na Chrystusa, który przyjdzie. Królestwo zaś Boże nie jest z tego świata (por. J 18, 30). Dla Papieża Pawła VI, podobnie jak dla Soboru Watykańskiego II, jest ono „obecne na ziemi pod zasłoną tajemnicy i nie otrzyma pełnego swego kształtu, dopóki Pan Jezus nie przybędzie

23 Por. Jan Paweł II, „*Troszczy się o to, jak podobać się Panu*”, ORP 3 (1982) nr 6, s. 26.

24 W *Liście do kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku* Jan Paweł II pisze: „Na nieporozumieniu - jeśli nie na złej woli - polega rozpowszechniana często opinia, że celibat kapłański w Kościele katolickim jest po prostu instytucją w sposób prawniczy narzuconą tym, którzy przyjmują sakrament kapłaństwa. Wszyscy wiemy, że tak nie jest. Każdy chrześcijanin przyjmujący sakrament kapłaństwa zobowiązuje się do beżenności w sposób świadomy i dobrowolny, po wieloletnim przygotowaniu i głębokim namyśle, rzetelnej modlitwie. Decyduje się na życie w celibacie wówczas, gdy nabierze gruntownego przeświadczenia, że Chrystus udziela mu tego «daru» dla dobra Kościoła i posługi bliźnim. I wtedy dopiero zobowiązuje się do jego zachowania przez całe życie. Oczywiście, że taka decyzja zobowiązuje nie tylko mocą prawa ustanowionego przez Kościół, ale i mocą jak najbardziej osobowej odpowiedzialności. Chodzi tutaj o dotrzymanie słowa danego Chrystusowi i Kościołowi. Dotrzymanie słowa jest równocześnie obowiązkiem i sprawdzianem wewnętrznej dojrzałości kapłana. Jest wyrazem jego osobowej godności. To wszystko nabiera specjalnej wyrazistości wówczas, gdy dotrzymanie słowa (...) natrafia na trudności, gdy jest poddane próbie, gdy zostaje narażone na pokusę, co wszystko przecież nie omija kapłana, podobnie jak nie omija każdego innego człowieka... O tym trzeba myśleć nade wszystko w momentach kryzysów, a nie sięgać do dyspensy rozumianej jako zabieg administracyjny tak, jak gdyby tutaj nie chodziło przede wszystkim o głęboką sprawę sumienia oraz o próbę człowieczeństwa. Bóg ma prawo do takiej próby w stosunku do każdego z nas, życie ziemskie bowiem jest dla każdego człowieka czasem próby. Równocześnie jednak Bóg chce, abyśmy z tych prób wychodzili zwycięsko. I dopomaga nam w tym” (nr 9).

jako triumfator” (KDK 39)²⁵. W Królestwie tym seksualność i małżeństwo zanikną, bowiem nie są one rzeczywistością ostateczną. Postać tego świata przemija, a zatem uwarunkowania tego świata nie będą człowieka już dłużej wiązać.

Zapoczątkowaniem Królestwa, które nadchodzi jest Kościół. Ze wszystkich sił pragnie połączyć się ze swoim Panem i Królem w chwale (por. KK 5). Dzięki temu doczesne urzeczywistnienie się Królestwa Bożego jest zarazem zapoczątkowaniem oraz przygotowaniem do ostatecznego jego wypełnienia w niebie. Do niego właśnie wzywa Chrystus poniekąd wszystkich ludzi (por. przypowieść o zaproszonych na goody: Mt 22, 1-14)²⁶. Zatem sam Kościół pielgrzymujący ma charakter eschatologiczny. Swoją pełnię osiągnie bowiem dopiero w chwale niebieskiej²⁷.

Równocześnie Kościół już w obecnym świecie realizuje i uobecnia nadchodzące Królestwo. Współdziała on w rozwoju prawdziwych wartości ludzkich, kieruje ludzi ku pożądaniu i osiągnięciu Królestwa Bożego. W tym jego wysiłku wyjątkowa rola przypada posłudze kapłańskiej. Stąd też kapłaństwo również naznaczone jest eschatologicznym piętnem wieczności. Jego bowiem zadaniem jest dawanie świadectwa temu, co ma dopiero nadejść²⁸.

W spełnianiu zadań kapłaństwa ministerialnego niezwykle ważną rolę odgrywa bezżenność. Posiada ona bowiem charakter wyjątkowego świadectwa a jednocześnie znaku i zapowiedzi końcowego stadium Królestwa Bożego. Wychodzi ona naprzeciw wiecznego zjednoczenia ludzkości z żywym Bogiem i wskazuje ku Niemu drogę.

Dla Jana Pawła II, w społeczności ludzkiej, która w dużym stopniu rozdzierana jest ziemskimi troskami i często wikła się w pożądaniach cielesnych (por. 1 J 2, 16), drogocenny dar doskonałej powściągliwości zachowywanej ze względu na Królestwo niebieskie jest szczególnym znakiem dóbr niebiańskich (por. DZ 12). Bezżenstwo kapłana nie tylko pozwala „troszczyć się o sprawy Pana” (1 Kor 7, 32), ale przybliża także eschatologiczne Królestwo Boga do życia wszystkich ludzi już tutaj na ziemi oraz czyni je w pewien sposób obecne pośród świata (Adhortacja apostolska *Redemptio donum* - RD 11). W tym sensie spełnia on misję proroczą. Przez to, co jest na ziemi, ukazuje on to, co jeszcze nie osiągnęło swej pełni. Poprzez to budzi napięcie ducha ku temu, co według obietnicy Chrystusa, dopiero nadejdzie (por. Mt 22, 30).

Papież Polak uzasadniając swoją naukę podkreśla, że kapłan żyjąc w dziewictwie, trwa również cieleśnie w oczekiwaniu na eschatologiczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem. W ten sposób antycypuje w swym ciele nowy świat „przyszłego zmartwychwstania” (FC 16). Celibat kapłański zatem świadczy, iż kapłan żyje nadzieją eschatologiczną. W ten sposób ożywia nadzieję Ludu Bożego na przyjście Chrystusa Pana (paruzja).

Kapłan podejmujący bezżenność „dla Królestwa niebieskiego” daje świadectwo, że chrześcijanin żyje na tym świecie, ale nie dla tego świata. Zwiastuje on stan po

25 Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus*, dok. cyt., nr 33.

26 Por. Jan Paweł II, *Co znaczy bezżenność „dla królestwa Bożego”?*, przem. cyt., s. 8.

27 Por. J. Kocłęga, *L'indole escatologica della Chiesa. La prospettiva „già e non ancora” della pienezza del nuovo Popoli di Dio nel capitolo VII della „Lumen gentium”*, Roma 2000, s. 57.

28 Por. J. Machniak, *Chrześcijanin wobec czystości, dziewictwa, celibatu*, Kraków 2003, s. 60.

powszechnym zmartwychwstaniu ciał, kiedy zbawieni będą podobni do aniołów, do synów Bożych. Ponadto celibat daje możliwość poznania prawdziwego oblicza Kościoła, który jako Oblubienica idzie na spotkanie Jezusa Chrystusa – swego Oblubieńca. Daje także możliwość poznania rzeczywistości ziemskich, które poddane są unicestwieniu. Bowiern Chrystus zjawił się na ziemi i Królestwo Boże jest już między ludźmi. Gdy Chrystus wzywa do celibatu, pragnie dać przez to do zrozumienia, że wszystko będzie przemienione i Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28).

Do tej właśnie prawdy nawiązuje Papież Wojtyła, gdy nazywa św. Pawła „żarliwym apostołem teologii wielkiego oczekiwania”²⁹. Za nim przypomina, iż nie świat jest wiecznym przeznaczeniem człowieka, lecz królestwo Boże. Dlatego nie może on przywiązywać się do tych dóbr, które są dobrami na miarę przemijającego świata³⁰. Świadczenie zaś temu daje kapłan praktykujący bezżenność.

Kapłan celibatariusz, żyjący wśród przemijającego świata, jest zapowiedzią przyszłego zmartwychwstania i życia wiecznego (por. RD 11). A zatem, w warunkach doczesnej i cielesnej egzystencji osoby ludzkiej uprzedza on ostateczne zjednoczenie z Bogiem osobowym przez miłość. Jednocześnie celibat pozwala mu realizować sposób życia właściwy egzystencji pozaziemskiej, którą Pan Jezus ukazuje odpowiadając na wątpliwości saduceuszów dotyczące zmartwychwstania ciał: „gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie” (Mk 12, 25). Można zatem mówić o bezżenności kapłańskiej jako o znaku miłości, jaka czeka każdego w niebie, gdzie wszyscy będą jedną wielką rodziną³¹.

Prawdę tę wyjaśnia Jan Paweł II, gdy uczy, iż bezżenność „dla Królestwa niebieskiego” jest charyzmatycznym znakiem Królestwa Boga. Kto w doczesnej sytuacji, gdzie „żenią się i za mąż wychodzą” (Łk 20, 34), wybiera dobrowolną bezżenność „dla Królestwa niebieskiego”, ten wskazuje nie tylko na to, że w królestwie tym „nie będą się żenić ani za mąż wychodzić” (Mk 12, 25), a Bóg będzie „wszystkim dla wszystkich” (1 Kor 15, 28), lecz także na eschatologiczną „dziewiczość” człowieka zmartwychwstałego. W dziewiczości tej objawi się absolutne i wieczne poczucie oblubieńczego sensu ciała uwielbionego w zjednoczeniu z Bogiem samym, poprzez widzenie Go „twarzą w twarz”³². Również II Zwyczajne Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów w 1971 roku, które połowę swych obrad poświęciło kapłaństwu służebnemu, w uzasadnieniu celibatu kapłańskiego mocno podkreśliło jego wartość jako znaku eschatologicznego. „Przekraczając wszelką przygodną wartość ludzką, kapłan żyjący w celibacie, wiąże się w sposób szczególnie z Chrystusem jako dobrem najwyższym i absolutnym, objawiając w ten sposób przez antycypację wolność dzie-

29 Jan Paweł II, *Pawłowa reguła „wrozumiałości”*, ORp 3 (1982) nr 7-8, s. 11.

30 Por. tamże; J.S. Plątek, *Dziewictwo-celibat-konsekracja*, Częstochowa 1994, s. 40-41; A. Apostoli, *Celibat – wezwanie do miłości*, Kraków 2005, s. 268-269.

31 Por. Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus*, dok. cyt., nr 34.

32 Por. Jan Paweł II, *Beżżenność dla Królestwa niebieskiego a nadprzyrodzona płodność*, przem. cyt., s. 7.

ci Bożych. Uznając w pełni wartość znaku i świętość chrześcijańskiego małżeństwa, potwierdzić trzeba, że celibat wybrany dla Królestwa pokazuje jaśniej duchową płodność, czy też siłę rodzicielską Nowego Przymierza, dzięki której Apostoł wie, że jest w Chrystusie jakby ojcem i matką swoich wspólnot³³.

Rekapitulując powyższą refleksję należy stwierdzić, że teologiczna wartość celibatu kapłańskiego wyraża się w wymiarze chrystologicznym, eklezjalnym oraz eschatologicznym. Kapłan bezżenny swoim życiem potwierdza, że istnieje coś, czego należy szukać i do czego należy dążyć ze wszystkich sił poza doczesnością. Poprzez to nobilituje niewątpliwie wzniosłość i godność życia czystego.

Zachwyty współczesnego człowieka zdobyciami technicznymi, szczególnie zaś rozwojem informatyki, entuzjazm spowodowany rozwojem ekonomii i związanym z nim dobrobytem i konsumpcjonizmem sprawia, iż głoszenie „szczęścia w przyszłym świecie” staje się niepopularne i niemodne. Mówienie o „rzeczach ostatecznych” wydaje się być anachronizmem. Ale im bardziej człowiek przestaje myśleć o eschatologii, tym bardziej jest mu ona potrzebna. Celibat zatem, wybrany ze względu na Królestwo niebieskie, jest tym darem Boga, który pomaga w eschatologicznym spojrzeniu na świat i los człowieka. Bezżeństwo kapłańskie jest dla wszystkich bodźcem, aby pilnie zwracali wzrok ku sprawom niebieskim, „gdzie Chrystus zasiada po prawicy Bożej, a życie nasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu, dopóki i ono nie ukaże się z Nim w chwale” (Kol 3, 1-4).

33 *De sacerdotio ministeriali*, w: *Kapłaństwo dzisiaj*, dz. cyt., s. 248.